

Zmiany w oznakowaniu produktów spożywczych

12 grudnia 2014

Od 13 grudnia, zgodnie z unijnym rozporządzeniem, zmieniają się przepisy dotyczące znakowania produktów spożywczych. Na opakowaniu musi znaleźć się spis wszystkich wykorzystanych składników, a wyszczególnione mają być te, które mogą powodować alergie. Określony jest także minimalny rozmiar czcionki podanych informacji w zależności od powierzchni opakowania.

– Nowe rozporządzenie wprowadza katalog 12 obowiązkowych informacji, które muszą znaleźć się na środkach spożywczych. To m.in. nazwa żywności, wykaz składników, alergeny, data minimalnej trwałości produktu czy ilość żywności netto – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Biznes Błażej Grochowski, prawnik z Kancelarii Wierzbowski Eversheds.

Zgodnie z nową ustawą o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych i ustawą o bezpieczeństwie żywności i żywienia producenci żywności muszą zamieścić na opakowaniu nie tylko wszystkie użyte przy produkcji składniki, lecz także wyróżnić te, które mogą powodować alergię. Nie dotyczy to sytuacji, kiedy alergen występuje w nazwie produktu (np. mleko). Ponadto przepisy sugerują, by nie stosować zbyt często wyrażenia „śladowa ilość”.

– Po pierwsze nie można tego zweryfikować. Nigdzie nie jest zapisane, co to sformułowanie dokładnie oznacza. Po drugie, powinno się ograniczyć zabezpieczanie się przedsiębiorców tylko w sytuacji, gdy faktycznie możliwe jest wystąpienie alergenu w związku z działalnością zakładu. Wówczas można stosować ostrzeżenie, że produkt może zawierać alergen, ale nie sugerować jego ilości – podkreśla Grochowski.

Zmianie ulega także sposób przedstawienia informacji. Mają być

one widoczne i czytelne dla konsumenta. Teoretycznie wysokość czcionki nie powinna być mniejsza niż 1,2 mm, a przy opakowaniach, w których największa powierzchnia ma pole mniejsze niż 80 cm² – nie mniej niż 0,9 mm.

– W opakowaniach w kształcie prostopadłościanu największą powierzchnią będzie pole największej ściany. Problem pojawia się przy kształtach nieregularnych bądź przy walcach. Europejska organizacja przemysłu żywnościowego FoodDrinkEurope proponuje, by była to 1/3 całkowitej powierzchni, zgadza się z tym również Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych – mówi Grochowski.

Każde opakowanie będzie indywidualnie oceniane przez Państwową Inspekcję Sanitarną, Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych lub Inspekcję Handlową. Dlatego zdaniem eksperta może dojść do sytuacji, w której dwa produkty o zbliżonym wyglądzie zostaną inaczej ocenione. Mimo to prawnik pozytywnie ocenia nową regulację.

– Usuwa ona z ustawy te przepisy, które dublują się z postanowieniami rozporządzenia. Dodatkowo uwzględnia fakt istnienia rozporządzenia dla przepisów o stosowaniu kar. Przedsiębiorcy, którzy będą znakować produkty niezgodnie z przepisami, będą podlegać karze w wysokości trzydziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia lub pięciokrotnej wysokości wartości zakwestionowanych środków – ocenia Błażej Grochowski.

Od 13 grudnia producenci żywności będą zobowiązani stosować większość przepisów unijnego rozporządzenia. Od grudnia 2016 roku na opakowaniach będzie musiała się też znaleźć informacja o wartości odżywczej. Polska miała trzy lata na dostosowanie prawa do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego (weszło ono w życie 12 grudnia 2011 roku).

– Wydaje mi się, że większość przemysłu jest przygotowana na zmiany – mówi Grochowski.

Produkty wprowadzone do obrotu przed 13 grudnia tego roku, które nie spełniają wymogów rozporządzenia, mogą pozostać na rynku do czasu wyprzedania zapasów.

W przypadku żywności pakowanej dopiero w momencie sprzedaży będzie obowiązywać rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie znakowania środków spożywczych, ponieważ rozporządzenie unijne takiej żywności nie reguluje. W ciągu 4 miesięcy zostanie zastąpione nowym rozporządzeniem, które będzie się odnosić wyłącznie do żywności nieopakowanej.

Źródło: [Newseria](#)